# DZIENNIK BAŁTYCKI

ROK XI, NR 251 (3526) PIĄTEK, 21 PAŹDZIERNIKA 1955 R. Cena 20 gr.


## Prezydent Zapotocky powrócił do zdrowia

PRAGA (PAP). Czechosłowacka Agencja Telegraficzna podaje, że Kancelaria Prezydenta Republiki Czechosłowackiej ogłosiła komunikat, w którym stwierdza, że prezydent Republiki Antonin Zapotocky po powrocie do zdrowia wyjechał z Pragi na wypoczynek.

## Jeszcze jedno oświadczenie Dullesa na temat zbliżającej się konferencji w Genewie

NOWY JORK (PAP). Z Denver donoszą, że w dniu 19 października sekretarz stanu USA John F. Dulles odwiedził prezydenta Eisenhowera i odbył z nim rozmowę w sprawie zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Genewie.

Po rozmowie z prezydentem J. F. Dulles oświadczył dziennikarzom, iż nie przypuszcza, że w Genewie osiągnięte będą efektowne rezultaty". **Jestem jednak przekonany** — powiedział Dulles — **że osiągniemy „pewne konkretne wyniki w dziedzinie zjednoczenia Niemiec w ramach systemu bezpieczeństwa europejskiego oraz w dziedzinie rozszerzenia kontaktów między Wschodem a Zachodem".**

W piątek 21 października min. Dulles odlatuje do Rzymu, gdzie odbędzie rozmowy z przedstawicielami rządu włoskiego. Następnie uda się do Paryża, skąd przybędzie do Genewy na konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

## MOD zakończył obrady

SOFIA (PAP). W Sofii zakończyły się obrady sesji Komitetu Wykonawczego Międzynarodowej Organizacji Dziennikarzy. W dyskusji nad referatem sekretarza generalnego Jarosława Knoblocha zabierało głos 19 delegatów.

Sesja jednomyślnie przyjęła rezolucję, w której m. in. popiera kroki poczynione przez sekretariat MOD celem doprowadzenia do rozmów z Międzynarodową Federacją Dziennikarzy w sprawie współpracy i jedności dziennikarzy całego świata.

Komitet Wykonawczy uchylił swoją poprzednią decyzję o wykluczeniu z MOD dziennikarzy jugosłowiańskich.

## Skutki działań wojennych w Algerze

PARYŻ (PAP). Prasa francuska zamieściła oficjalny komunikat zawierający liczbę ofiar działań wojennych w Algerze od dnia 1 listopada 1954 roku do dnia 30 września 1955 roku.

Komunikat stwierdza, że **powstańcy algerscy w ciągu tego okresu stracili 2.176 zabitych i 227 rannych.** Dane te nie dotyczą ofiar wśród ludności cywilnej Algeru, która nie brała udziału w walkach.

W tym samym czasie **francuskie oddziały wojskowe, policja i żandarmeria straciły w Algerze 317 zabitych, 576 rannych i 28 zaginionych bez wieści.**

Na zdjęciu: w prezydium zebrania organizacyjnego Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" przemawia prof. Kulczyński, obok siedzą: S. Stec, Z. Wasilkowska, H. Hanke, St. Wycech i E. Osmańczyk. CAF — fot. Baranowski

# Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia" umacniać będzie więź łączącą Polaków za granicą z macierzą

**WARSZAWA (PAP). Z inicjatywy osób reprezentujących różne organizacje społeczne, kulturalne i naukowe oraz szeregu b. działaczy ośrodków emigracji polskiej odbyło się 18 bm. w Warszawie zebranie, na którym powołano do życia Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia".**

Przewodniczący zebrania, wicemarszałek Sejmu prof. Stanisław Kulczyński omówił w referacie żywotne problemy emigracji polskiej.

Prof. Kulczyński stwierdził m. in.:

**Sprawą, która szczególnie jednoczy wychodźstwo polskie ze społeczeństwem w kraju, jest bezpieczeństwo Polski i nienaruszalność zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie.** Granica na Odrze i Nysie jest dla Polaków — tak w kraju jak i za granicą — jednym z zasadniczych zagadnień, co do których panuje jednomyślność.

Mimo iż w ostatnich czasach liczba powracających stale wzrasta, jest rzeczą oczywistą, że poważna jeszcze część wychodźstwa polskiego, zachowująca tradycje narodowe, złączona jest więzami gospodarczymi, społecznymi, a często także rodzinnymi z krajami, w których przebywa. Często także siły wrogie Polsce przez kłamliwą, oszczerczą propagandę usiłują powstrzymać od powrotu szczególnie tych, którzy w czasie II wojny światowej lub po tej wojnie opuścili ojczyznę.

**Ogromna większość wychodźstwa polskiego czuje się głęboko związana z macierzą wspólnotą języka, kultury, obyczajów, a nade wszystko miłością ojczyzny.**

**I oto właśnie nad formami zacieśnienia tych więzów między społeczeństwem w kraju i wychodźstwem polskim pragnęlibyśmy dzisiaj radzić,** by spełnić pragnienia naszych rodaków rozsianych po świecie i nas wszystkich, żyjących i pracujących w Polsce.

W celu zrealizowania tych wielkich i ważnych zadań, w celu umocnienia więzi łączącej wszystkich Polaków za granicą z macierzą, zebrani tutaj występujemy z inicjatywą utworzenia organizacji pod nazwą Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia".

**Inicjatorów powołania do życia tego towarzystwa ożywia gorące pragnienie — z jednej strony zainteresowania całego społeczeństwa polskiego problemami milionów Polaków na wychodźstwie, z drugiej — przyjścia z pomocą wychodźstwu w pielęgnowaniu kultury narodowej i udostępnienia mu jej wielkich skarbów.**

W jakich formach pomoc ta w realizacji pragnień rodaków na obczyźnie powinna się przejawiać?

**Stawiamy sobie za cel przede wszystkim niesienie pomocy stowarzyszeniom i organizacjom Polonii zagranicznej w pielęgnowaniu i rozwijaniu kultury narodowej.**

**Szczególną opieką otoczyć chcemy dzieci i młodzież,** niosąc pomoc w organizowaniu nauki języka polskiego, historii i geografii kraju ojczystego, zaopatrywaniu szkół polskich za granicą w niezbędne podręczniki i książki szkolne.

Umacniając więź z krajem **dążyć będziemy do zaznajamiania Polaków na obczyźnie z życiem społecznym, gospodarczym i kulturalnym Polski Ludowej.**

**Pragniemy rozszerzyć formy bezpośredniej łączności wychodźstwa z krajem przez organizowanie wycieczek zbiorowych dla odwiedzania rodzin, pamiątek i miejsc historycznych, miejsc kultu religijnego, zabytków kultury itp.**

**Celem naszym wreszcie jest umacnianie więzów przyjaźni i braterstwa z narodami, wśród których przebywa nasze wychodźstwo.** Jesteśmy głęboko przekonani, że na tym polu możemy zdziałać niezwykle wiele, przyczyniając się do pogłębienia zaufania między narodami, do wzajemnego bliższego poznania się — a co za tym idzie — do utrwalenia pokoju na świecie.

**Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia" pragnie nieść pomoc całemu wychodźstwu polskiemu — wszystkim uczciwym ludziom naszej emigracji.** Pragniemy otoczyć swą troską zarówno tych, którzy myślą o powrocie do kraju, jak i tych, których względy rodzinne, gospodarcze lub inne zatrzymują poza krajem.

W dyskusji nad wygłoszonym referatem głos zabierali: Bolesław Gebert — redaktor naczelny „Głosu Pracy", były działacz Polonii w USA; Stanisław Kowalewski — lektor SGSZ, były działacz Polonii w Ameryce Południowej, Alicja Musiałowa — przewodnicząca ZG Ligi Kobiet; Czesław Wycech — poseł; Hugon Hanke — były premier tzw. rządu londyńskiego; Antoni Słonimski — literat, ks. dr Bolesław Kulawik — kapłan wychodźstwa polskiego we Francji; Dominik Horodyński — poseł; Edmund Osmańczyk — publicysta; Włodzimierz Zakrzewski — artysta - plastyk i Roman Kutyłowski, długoletni pracownik polskich linii żeglugowych w USA.

**Dyskutanci podkreślali, że poważnie odczuwa się brak organizacji społecznej, która miałaby na celu utrzymywanie łączności między krajem**

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Przy remoncie „Waryńskiego" stoczniowcy podjęli wyścig z czasem

W nocy z 13 na 14 bm. w Gdańskiej Stoczni Remontowej został zadokowany m/s „Waryński", którego **czas remontu obliczono na 28 tys. godzin pracy,** a więc postój statku mógł trwać nawet 20 dni. Stoczniowcy jednak **postanowili ukończyć remont motorowca w ciągu 14 dni, tj. do 28 bm.**

Kilkudniowe przyspieszenie remontu było już dużym dowodem ofiarności załogi, ale nie ostatnim. Oto m/s „Waryński" **po remoncie ma udać się do Ameryki Południowej, by zabrać stamtąd transport skór surowych. Tymczasem termin załadunku jest już bliski** i po opuszczeniu stoczni w dn. 28 bm. statek nie zdążyłby na czas, narażając tym skarb państwa na poważne straty.

Aby tego uniknąć pozostało jedno wyjście: **przyspieszyć remont jeszcze o kilka dni!** Kierownictwo techniczne stoczni wspólnie z załogą rozpatrzyło prośbę armatora, a po ocenie swych możliwości zapadła decyzja:

**— Remont „Waryńskiego" ukończymy w ciągu 10 dni. Statek opuści stocznię 23 października.**

Obecnie trwa więc wyścig z czasem. **Praca odbywa się nieprzerwanie na trzy zmiany, bez względu na jesienne szarugi i nocne przymrozki.**

Jest to olbrzymi wysiłek zarówno dla załogi wydziału maszyn parowych, jak i dla **brygady KWIETNIEWSKIEGO,** która wykonuje pracę przy zmianie śruby napędowej i związane z tym mozolne pasowanie stożka. Całością pracy kieruje **gospodarz budowy technik Longin BUKOWSKI.**

Dotychczasowy postęp prac pozwala przewidywać, że stoczniowcy dotrzymają swego ambitnego postanowienia. Rekordowy termin ukończenia remontu będzie dotrzymany i **„Waryński" uda się w daleki rejs już w najbliższy poniedziałek.**

(elte)

## Premier Egiptu odwiedzi Polskę

**LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą: oficjalny przedstawiciel egipskiego ministerstwa spraw zagranicznych zakomunikował, że premier Egiptu Gamal Abder Nasser przyjął zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w drodze powrotnej ze Związku Radzieckiego odwiedzi Polskę.**

## Wysokie odznaczenie F. Jóźwiaka

WARSZAWA (PAP). Za wybitne zasługi w polskim rewolucyjnym ruchu robotniczym oraz w pracy państwowej i społecznej Rada Państwa odznaczyła orderem „Sztandar Pracy" I klasy, członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezesa Rady Ministrów Franciszka Jóźwiaka - Witolda w związku z 60 rocznicą jego urodzin.

## Silny sztorm na Morzu Północnym i na Bałtyku

Trwający już od tygodnia silny wiatr na morzu, przeradza się w sztorm o dużym nasileniu — zwłaszcza na Morzu Północnym. **Wieczorem 19 bm. siła wiatru na Morzu Północnym doszła do 10 stopni w skali Beauforta, zwiastując początek huraganu. Liczne jednostki „Odry" i „Dalmoru" dzielnie walczą z silnym wiatrem. Część z nich zgrupowała się przy statku bazie „Fryderyk Chopin".**

Osiem polskich jednostek rybackich schroniło się do portów angielskich, gdzie czekają na uspokojenie się wiatru.

Również na Bałtyku panuje sztorm przede wszystkim w jego części zachodniej. Toteż **kutry od Świnoujścia po Ustkę nie wychodzą na połowy.** Sztorm przybiera na sile. **Jednostki łowcze na wschodnim wybrzeżu otrzymały ostrzeżenie sztormowe i zbliżają się na łowiska osłonięte.** Na bliższe miejsca połowów ściągają również superkutry „Arki", które ostatnio pracowały na odległych łowiskach kłajpedzkich.

## Strajki we Francji

*Żony strajkujących w Nantes robotników demonstrują na ulicach miasta.*

*Fot. — CAF*

## Komunikat rządu francuskiego w sprawie Saary

PARYŻ (PAP). W dniu 19 października odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, na którym minister spraw zagranicznych A. Pinay złożył sprawozdanie na temat sytuacji międzynarodowej.

Po posiedzeniu gabinetu wydano komunikat oficjalny, stwierdzający m. in., że członkowie rządu „potępili jednomyślnie rozsiewane przez pewne koła pogłoski, według których w razie odrzucenia „Europejskiego Statutu Saary" w plebiscycie niedzielnym, odbędą się nowe rozmowy na temat statutu okręgu Saary".

Rzecznik rządu francuskiego podkreślił w rozmowie z dziennikarzami, że jeśli „Europejski Statut Saary" będzie odrzucony w plebiscycie niedzielnym, to sytuacja prawna Saary pozostanie nadal taka jaka jest obecnie.

## USA usiłują za wszelką cenę utrącić kandydaturę krajów Europy wschodniej do Rady Bezpieczeństwa

NOWY JORK (PAP). Przebieg debaty proceduralnej na środowym posiedzeniu wieczornym Zgromadzenia Ogólnego był następujący:

Gdy również na posiedzeniu środowym próby przeforsowania kandydatury Filipin zakończyły się niepowodzeniem, delegat USA Lodge — jak już podawaliśmy — zgłosił wniosek, by odroczyć dalsze głosowanie do Rady Bezpieczeństwa do następnego posiedzenia i przystąpić do wyboru nowych członków Rady Społeczno - Gospodarczej i Rady Powierniczej. **Zgłaszając ten wniosek Lodge wychodził z założenia, że wybór Jugosławii do Rady Społeczno - Gospodarczej osłabi szanse jej wyboru do Rady Bezpieczeństwa i w ten sposób wzmocni szanse forsowanej przez USA kandydatury Filipin.**

Nad wnioskiem amerykańskim rozwinęła się burzliwa dyskusja.

Pierwsza część wniosku USA uchwalona została jednomyślnie 59 głosami

Druga część wniosku, zalecająca przystąpienie do wyboru członków Rady Społeczno - Gospodarczej i Rady Powierniczej, została uchwalona nieznaczną większością 26 głosów przeciwko 20 przy 13 wstrzymujących się.

W późnych godzinach nocnych 19 bm. Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do wyboru 6 nowych członków Rady Społeczno - Gospodarczej na miejsce Australii, Indii, Turcji, USA, Wenezueli i Jugosławii.

Jak wiadomo, ustępujący członkowie Rady Społeczno - Gospodarczej mogą być ponownie wybrani. W pierwszej turze głosowania **do Rady wybrane zostały Stany Zjednoczone, Kanada i Indonezja, zaś w drugiej turze Jugosławia.** W dalszych trzech głosowaniach żaden z pozostałych kandydatów Grecja, Brazylia, Afganistan — nie uzyskał wymaganej większości 2/3 głosów. Wobec spóźnionej pory dalsze głosowanie zostało odroczone.

NOWY JORK (PAP). Jak donosi agencja Tanjug, szef delegacji jugosłowiańskiej na X sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych **Koca Popovic** oświadczył, iż nie ma żadnego związku między wyborem Jugosławii do Rady Społeczno - Gospodarczej a kandydowaniem Jugosławii na członka Rady Bezpieczeństwa. Nie ma żadnych przeszkód — podkreślił on — by ten kraj został wybrany do dwóch organów Zgromadzenia Ogólnego NZ.

## Drobnicę, ryż i bawełnę wiozą do Gdyni statki PMH

W niedzielę, tj. 23 bm. w gdyńskim porcie panować będzie duży ruch, bowiem w tym dniu wracają z rejsów polskie statki: **„NOWA HUTA", „JAROSŁAW DĄBROWSKI", „LECH", „PUCK"** i **„NOTEĆ".**

Z najdłuższej podróży wraca obsługujący linię lewantyńską m/s **„Nowa Huta",** który 1 września opuścił gdański port. Statek ten zawijał do tureckich portów w **Konstantynopolu, Antlyi i Mersinu,** zabierając stamtąd 500 ton bawełny oraz ostatnio do **Aleksandrii,** skąd wiezie 1.500 ton egipskiego ryżu i 684 tony bawełny.

S/s **„Jarosław Dąbrowski"** wraca z ładunkiem drobnicy z krótszego, bo trwającego tylko 10 dni rejsu Gdynia — Londyn — Gdynia. Oprócz drobnicy statek ten wiezie także pasażerów.

Drobnicę wiozą również s/s **„Noteć"** z Rotterdamu, s/s **„Hel"** (przybędzie 25 bm.) z Antwerpii, s/s **„Puck"** z Rotterdamu oraz m/s **„Lech"** z Hull. Oprócz drobnicy w lukach „Helu" znajduje się pokaźny ładunek blachy żelaznej, a „Puck" (jak już podawaliśmy) wiezie dla Zoo 3 szympansy i 12 bażantów.

Przedwczoraj, to jest 19 bm. o godz. 13 przybył do Gdańska s/s **„Lewant",** przywożąc z rejsu do Antwerpii ładunek drobnicy oraz prawie **3 tys. ton blachy żelaznej.**

(ld)

## ZE ŚWIATA

**PRAGA (PAP). Na terenie całej Republiki Czechosłowackiej plan obowiązkowych dostaw zboża dla państwa został do dnia 15 bm. wykonany w 106,6 proc.**

* * *

**LONDYN (PAP). Z Kairu donoszą, że rząd egipski powziął decyzję zorganizowania komisji do badań atomowych. Komisja ta będzie bezpośrednio podlegała radzie ministrów.**

* * *

**MOSKWA (PAP). Już wkrótce na ulicach Moskwy pojawi się nowy, komfortowy tramwaj o opływowych kształtach, produkcji fabryki wagonów w Rydze. W lecie w tramwaju będą działały specjalne wentylatory dostarczające świeżego powietrza, a w zimie — centralne ogrzewanie.**

* * *

**NOWY JORK (PAP). Policja japońska aresztowała 18 bm. na wyspie Hokkaido trzech kłusowników - handlarzy, którzy od czasu drugiej wojny światowej zabili w pobliżu wysp japońskich około 200 tysięcy fok dla ich cennych skór. Polowanie na foki na wodach północnej części Oceanu Spokojnego jest od roku 1911 zakazane. Kłusownicy posługiwali się w czasie łowów specjalnymi armatkami.**

* * *

**HAGA (PAP). 19 bm. w pobliżu Wysp Wschodnio - Fryzyjskich zatonął z nieznanych powodów statek holenderski „Constant". Kapitan statku i dziecko przebywające na statku utonęli. Resztę załogi uratował statek zachodnio - niemiecki „Duesseldorf".**

## Profesor Infeld w Chinach

*Premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-lai w rozmowie z profesorem Infeldem i jego żoną.*

*Fot. — CAF*

# Towarzystwo Łączności z Wychodźstwem „Polonia"

(Dokończenie ze str. 1)

**a wychodźstwem i umacnianie więzi łączącej Polaków za granicą z macierzą. Organizacja ta powinna współdziałać ze stowarzyszeniami polskimi za granicą, nieść im pomoc w pielęgnowaniu kultury narodowej; powinna także otaczać opieką dzieci i młodzież oraz pomagać im w nauce języka polskiego, geografii i historii ojczystej. Zadaniem jej powinno być również zaznajamianie Polaków za granicą z rozwojem i życiem społecznym oraz kulturalnym Polski Ludowej, jak też zacieśnianie przyjaźni z narodami, wśród których żyje nasze wychodźstwo.**

Po dyskusji zebrani uchwalili statut Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" oraz dokonali wyboru władz. Skład zarządu Towarzystwa Łączności z Wychodźstwem „Polonia" przedstawia się następująco:

Prezes: dr **Stanisław Kulczyński** — wicemarszałek Sejmu PRL, prof. filozofii Uniwersytetu we Wrocławiu,

wiceprezesi: dr **Tadeusz Lehr-Spławiński** — prof. filologii słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr **Zofia Wasilkowska** — poseł na Sejm PRL, sekretarz CRZZ, **Hugon Hanke** — b. premier tzw. rządu londyńskiego, **Czesław Wycech** — poseł na Sejm PRL, wiceprezes NKW ZSL,

sekretarz: **Szczepan Stec** — dyrektor Centralnego Studium Doskonalenia Kadr Oświatowych, b. przewodniczący Rady Narodowej Polaków we Francji,

członkowie zarządu: prof. dr **Andrzej Biernacki**, dr **Irena Domańska**, **Arkady Fiedler**, **Bolesław Gebert**, **Dominik Horodyński**, **Edward Kowalski**, **Stanisław Kowalewski**, dr **Roman Kozłowski**, ks. dr **Bolesław Kulawik**, prof. dr **Oskar Lange**, **Czesław Mondrzyk**, **Edmund Osmańczyk**, **Antoni Słonimski**, dr **Wojciech Świętosławski**.

Wybrano również zastępców członków zarządu Towarzystwa oraz komisję rewizyjną.

Po ukonstytuowaniu się władz Towarzystwa zebrani jednogłośnie zaakceptowali tekst listu do Polaków za granicą.

## PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

### THE TIMES

*z 19 bm., pisząc o wymianie wizyt między okrętami wojennymi ZSRR i Anglii, głosi, że „kanonierki nie są jedynym wkładem marynarki na rzecz dyplomacji. Oficjalne wizyty okrętów w portach zagranicznych z tradycji pełnią pomocniczą rolę w polityce państwowej. Wydarzenie to zawsze przyciąga tłumy, zaś atrakcyjność jego jest większa, kiedy stosunki między obu zainteresowanymi krajami nie układają się gładko"...*

*„Jednakże rzadko kiedy panowało takie podniecenie, jak w ubiegłym tygodniu zarówno w Portsmouth, jak i w Leningradzie w związku z pobytem eskadr, które obecnie płyną w kierunku swych macierzystych portów".*

*„Oceniając wizyty pod kątem widzenia dobrej woli, okazanej przez gości i gospodarzy w obu miastach, wydarzenie to było wielkim sukcesem. Korespondenci, towarzyszący okrętom marynarki królewskiej w Leningradzie, donosili o tłumach zwiedzających, serdeczności indywidualnych powitań i uprzejmości radzieckich gospodarzy. Portsmouth, witając gości radzieckich, nie pozostał w tyle... Ogółem biorąc od roku 1945 żadne wydarzenie nie zamanifestowało lepiej faktu, że między narodami brytyjskim i rosyjskim nie ma jakiejkolwiek antypatii".*

# Wyjście »bocznymi drzwiami«

## Minister Pinay pojedzie do Genewy

### uzbrojony w zaufanie mniej niż połowy członków francuskiego Zgromadzenia Narodowego

**Rząd francuski Edgara Faure'a wygrał przedłużenie swej egzystencji dosłownie na loterii. Do ostatniej chwili najwytrawniejsi obserwatorzy i komentatorzy polityczni we Francji gubili się w sprzecznych przepowiedniach co do losu rządu. We wtorek późnym wieczorem Zgromadzenie Narodowe 305 głosami przeciwko 254 uchwaliło wniosek deputowanego radykalnego Gaborit, z którym rząd związał votum zaufania. Aczkolwiek podane liczby głosów nie są jeszcze oficjalne, widoczne jest, że rząd nie zebrał nawet połowy głosów Zgromadzenia Narodowego.**

Jest to owoc ogromnego wysiłku premiera i ministra spraw zagranicznych Francji. Premier Faure prowadził gorączkowe rozmowy za kulisami Zgromadzenia Narodowego, zaklinając posłów, by nie obalali rządu w przededniu plebiscytu w Saarze i genewskiego spotkania czterech mocarstw. Te same argumenty Faure powtórzył z trybuny Zgromadzenia. Ponadto premier dawał do zrozumienia, że w wypadku obalenia rządu absolutną większością Zgromadzenie Narodowe będzie niezwłocznie rozwiązane i zostaną rozpisane nowe wybory.

Minister spraw zagranicznych Pinay argumentował podobnie na łamach... amerykańskiego tygodnika „US News and World Report". W wywiadzie zaś udzielonym francuskim dziennikom „Figaro" i „Combat" minister Pinay oznajmił, że w wypadku obalenia Faure'a, on, Pinay, nie zgodzi się objąć po nim spuścizny. Jeden z najbliższych współpracowników francuskiego ministra spraw zagranicznych, b. Wysoki Komisarz w Niemczech zachodnich i obecny ambasador Francji w Bonn Francois Poncet nastraszył posłów konsekwencjami upadku rządu w obozie atlantyckim.

**„Kryzys rządowy** — powiedział Francois Poncet przedstawicielowi „Figaro" **— zmniejszyłby jeszcze nasz kredyt za granicą i usprawiedliwiłby to, co mówiono o nas we wszystkich językach świata, to jest, że Francja jest „chorym człowiekiem Europy" i „spróchniałą deską, której nie należy się trzymać".**

#### BRUTALNY JĘZYK „PRZYJACIÓŁ"

Utożsamienie Francji z jej burżuazyjnymi rządami jest starym trickiem wszystkich burżuazyjnych rządów powojennych Francji. Tak nie myśli jednak naród francuski, ani inne narody świata, które darzą naród francuski wielką sympatią i z szacunkiem odnoszą się do jego wielkiego historycznego dorobku politycznego i kulturalnego. Ale „przyjaciele" i „sojusznicy" zza Atlantyku nie krępują się w doborze wyrazów, ilekroć we Francji coś idzie nie tak, jakby tego oni pragnęli.

**„Nadszedł czas** — pisał w przeddzień głosowania we francuskim Zgromadzeniu Narodowym amerykański dziennik „World Telegram" — **aby przestać przemilczać trudności, jakich Francja przysparza swym zachodnim sojusznikom. Nadszedł czas, aby przyjaciele Francji** (chroń nas, Panie, od takich „przyjaciół"! — przyp. nasz — J. W.) **powiedzieli jej to prosto w oczy. Nie jest odpowiednia chwila, aby tolerować kapryśną i nieodpowiedzialną Francję, jak nieznośne dziecko w towarzystwie. W chwili obecnej zachowanie Francji zagraża nie tylko Francji, lecz całemu zachodniemu światu. Partnerzy Francji mają prawo domagać się, aby wypełniała ona swe zobowiązania, jeżeli zamierza dochodzić swych praw".**

Oto próbka brutalnego języka, jakim amerykańscy „sojusznicy" przemawiali w tych krytycznych dniach do rządu i parlamentu Francji, mieszając się wyraźnie do jej wewnętrznych spraw państwowych. A pikanterii sytuacji dodaje fakt, iż tarapaty, w jakie wpadł rząd Faure'a, są w znacznym stopniu spowodowane właśnie polityką amerykańską.

Rząd Faure'a kilka dni wcześniej uzyskał poparcie poważnej większości parlamentarnej, z chwilą, gdy zobowiązał się zrealizować politykę porozumienia w Maroku, politykę zaprzestania przelewu krwi w tym kraju. Ale właśnie w tej sprawie rząd Faure'a natknął się na wpływy i intrygi „sojuszników". Francuski rezydent w Maroku, gen. Latour, zmuszony był oficjalnie wytoczyć oskarżenie, że pomoc dla powstańców marokańskich płynie poprzez granicę z terytorium Maroka hiszpańskiego, na co Madryt zareagował arogancką notą. A wiadomo, że we wszystkim, co robi madrycki dyktator, maczają ręce jego amerykańscy protektorzy. Z decyzją zaś głosowania we wtorek przeciwko rządowi Faure'a wystąpiła SFIO — najgorliwiej spośród „amerykańskich" partii we Francji popierająca rząd Faure'a we wszystkim, co się podoba w Waszyngtonie.

#### KPF PRZECIWKO POLITYCE SIŁY

**Komunistyczna Partia Francji głosowała przeciwko wnioskowi deputowanego Gaborit, ponieważ wniosek jego zawierał aprobatę agresywnej polityki rządu w Algerze, a francuska partia komunistyczna jest przeciwna „polityce siły" wobec narodu algerskiego i w ogóle przeciwko wszelkiej „polityce siły". To stanowisko komunistów jest konsekwentne i nigdy nie głosują oni, kierując się względami personalnymi, lecz ustosunkowują się realistycznie do określonej polityki. Głosowali więc za polityką porozumienia z narodem marokańskim i przeciwko polityce represji wobec narodu algerskiego, z którym naród francuski chce żyć w przyjaźni na zasadach równouprawnienia.**

Minister Pinay, w wywiadzie ogłoszonym w „US News and World Report" pochwalił się, że „rządy we Francji utrzymują się dzięki swobodnemu wyrazowi zaufania ze strony większości parlamentarnej". Tymczasem pojedzie on do Genewy uzbrojony w zaufanie mniej niż połowy członków francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Ten fakt dyskredytuje przechwałki francuskiego ministra, usiłującego wykazać rzekomą „wyższość" francuskiego systemu parlamentarnego nad jednością polityczno-moralną krajów obozu socjalistycznego, w których narody jednomyślnie popierają politykę rządów ludowych.

JERZY WINNICKI

# CZMSR nie ma pieniędzy

## »Prozamet« nie wykonuje projektu a stoczniowcy muszą pracować na dworze

Wraz z murami nowowznoszonej hali remontu maszyn głównych rosło zadowolenie załogi wydziału silnikowego i maszynowego Gdańskiej Stoczni Remontowej.

**— No, nareszcie skończy się ciasnota i będziemy mogli pracować w normalnych warunkach** — mówiono.

Cieszyli się również pracownicy kotlarni, którzy jako „sublokatorzy" kadłubowców mieli przejąć halę, zwolnioną przez wydział maszyn parowych.

Nadzieja rychłej poprawy warunków pracy łagodziła trudy i niewygody, wynikające z braku odpowiednich pomieszczeń produkcyjnych. Wkrótce mury nowej, obszernej hali pokryto już dachem i oszklono. Stoczniowcy liczyli więc tylko tygodnie i dni, kiedy przeniosą się na nowe miejsce pracy.

Liczyli, ale — **niestety — przeliczyli się.** Minęła wiosna, przeszło lato, pozostał jeszcze miesiąc do zimy, a wraz z upływem czasu zmniejszała się radość stoczniowców. Przyczyny tego łatwo się domyśleć; **wybudowana hala stoi do dziś bezużytecznie.**

Dlaczego? Jakie powody uniemożliwiają zagospodarowanie nowego obiektu? Odpowiedź na to może dać przede wszystkim **Biuro Projektów Budownictwa Morskiego w Gdańsku**, które zrealizowało projekt budowlano - montażowy, ale **nie wykonało projektu technologicznego** na wyposażenie wnętrz.

BPBM znalazło szybko usprawiedliwienie:

— Owszem — stwierdza inż. **Edward Raczkowski** — przyjęliśmy od stoczni zamówienie, **przekazując sporządzenie projektu „Prozametowi"**. Nie mogliśmy jednak podpisać z „Prozametem" umowy, bo **Centralny Zarząd Morskich Stoczni Remontowych nie miał pieniędzy na opłacenie kosztów projektu.**

Wytworzyło się więc błędne koło, które zamknęło w sobie dalsze prace przy wykończeniu hali. **A tymczasem część załogi kotlarni pracuje dosłownie na dworze, bo nie ma dla niej miejsca pod dachem.**

Zbliża się koniec jesieni, nadejdą szarugi i słoty. Z powodu czyjegoś niedopatrzenia lub po prostu bezdusznego potraktowania sprawy, robotnicy pracują w **warunkach urągających przepisom o bezpieczeństwie i higienie pracy.** Czy można w tej sytuacji wymagać od nich szerokiego udziału we współzawodnictwie, obniżki kosztów własnych, pomysłów racjonalizatorskich?

Tłumaczenie, że 10 lat temu było jeszcze gorzej, nie ma żadnego sensu. Trzeba **zdać sobie sprawę z ważności przeznaczenia hali. Remont maszyn głównych — to przecież jeden z najważniejszych odcinków w pracy stoczni remontowej!**

Jeszcze kilka tygodni i nadejdzie okres szczytowego nasilenia remontów. W razie niedociągnięć — wszyscy będą skorzy do krytyki brakoróbstwa, złego stosunku do pracy remontowców itd. Zgoda, ale kiedy ci sami robotnicy wołają o pomoc, dopominają się o stworzenie należnych im warunków pracy, jak w tym konkretnym wypadku, wówczas głos ich mija bez echa.

Sądzimy, że zarówno Centralny Zarząd Morskich Stoczni Remontowych, jak i Biuro Projektów Budownictwa Morskiego oraz „Prozamet" okażą wreszcie więcej zainteresowania i... **SERCA** dla tej sprawy. A dowodem tego będzie szybkie wykonanie projektu technologicznego na zagospodarowanie hali remontu maszyn głównych w Gdańskiej Stoczni Remontowej.

(elte)

## Gdańsk w oczach naszych gości

# Członkowie delegacji czechosłowackiej zwiedzili trójmiasto

**Wczoraj przed południem przybyli samolotem z Warszawy do Gdańska wiceminister kultury Vladimir Ludwik, naczelnik Wydziału Zagranicznego Ministerstwa Szkół Rożena Brajerowa i dyrektor Departamentu Akademii Nauk Vaclav Prohaska, członkowie czechosłowackiej delegacji, która bawiła w naszej stolicy w związku z ustalaniem umowy o wymianie kulturalnej między Polską i Czechosłowacją na rok przyszły.**

Zaraz po przyjeździe goście udali się do Grand Hotelu, a po śniadaniu na hotelową plażę, by zobaczyć morze.

— My mamy tylko góry, morze to dla nas atrakcja — tłumaczył Vaclav Prohaska, którego zresztą nie po raz pierwszy gościmy na Wybrzeżu.

Rożena Brajerowa dopytywała się o Szkołę Morską.

— Chciałabym się tam wybrać, bo z waszej szkoły korzystają nasi chłopcy. Jest ich tu u was kilku.

Z plaży szybko samochodami do Gdańska. Goście czescy chcieliby zobaczyć jak najwięcej, a i my chcielibyśmy im pokazać to wszystko, co uważamy za warte zobaczenia, a czasu mało, już jutro rano odlot z powrotem do Warszawy i dalej do Pragi.

W Gdańsku przede wszystkim zwiedzamy, oczywiście, Główne Miasto — ulicę Długą i Długi Targ. Objaśnia kierownik Wydziału Kultury Prez. MRN inż. Raczyniewski.

— Bardzo piękne — zachwyca się Rożena Brajerowa. — Bardziej mi się nawet podoba niż Stare Miasto w Warszawie.

Vaclav Prohaska, który Drogę Królewską widział w ub. r., dostrzega znaczne zmiany, przede wszystkim na Długim Targu. Z zainteresowaniem ogląda również ul. Ogarną.

Vladimir Ludwik słucha z uwagą objaśnień. Na któreś tam już z rzędu pytanie, jak mu się podoba Gdańsk, odpowiada z serdecznym uśmiechem:

— Ale z was to prawdziwi patrioci swojego miasta!

Kiedy wracamy, pytam Rożenę Brajerową o pobyt warszawskiej „Syreny" w Pradze.

— Zanim wasz zespół przyjechał, już wszystkie bilety były sprzedane. Bardzo się u nas podobał. Przede wszystkim dlatego, że to dla nas nowość. My mamy teatry komediowe, ale nie mamy satyrycznego. W ogóle u nas wasz teatr ma duże powodzenie. Sztuki waszych autorów są grane na wielu naszych scenach. Podobnie jak z teatrem jest i z kinem. Ostatnio w czasie festiwalu polskich filmów nie można się było dostać u nas do żadnego kina. Bilety były wy przedane już na kilka dni naprzód. Zresztą i inne zdobycze waszej kultury są u nas bardzo popularne. Mamy np. już dużą liczbę przekładów z waszej literatury klasycznej i współczesnej.

— Ja „Pana Tadeusza" czytałem po polsku — wtrąca Vaclav Prohaska. — Nasze języki są tak zbliżone, że nie sprawiło mi to specjalnej trudności. Najwięcej książek znam jednak z zakresu waszej literatury... geologicznej, bo moja specjalność to geologia, a teren badań — góry.

Vaclav Prohaska podkreśla ścisłą współpracę między naukowcami czeskimi i polskimi.

Już Główne Miasto — dumę gdańszczan, w skrócie nie co telegraficznym zobaczyliśmy. Teraz przejeżdżamy przez osiedle stoczniowe na ul. Kartuskiej i następnie zatrzymujemy się przed Ratuszem Staromiejskim. Wnętrze jego warte jest pokazania, a poza tym wiceminister bardzo interesuje się placówką, która ma tu swą siedzibę — Wojewódzkim Domem Twórczości Ludowej. Wypytuje dyr. Wigę o szczegóły pracy Domu.

**Na pytanie, jak w Czechach zorganizowane są tego typu placówki i czy jest ich wiele, wyjaśnia, że siecią domów twórczości objęty u nich jest już cały kraj. Centralnemu domowi w Pradze podlegają placówki, podobne w strukturze organizacyjnej i obsadzie etatowej do naszego WDTL-u, we wszystkich województwach, oraz niewielkie, przeważnie 3-osobowe placówki w miastach powiatowych. Przy czym wydziały kultury rad narodowych spełniają rolę organizatorów i administratorów kultury masowej na swoim terenie, zaś domy twórczości zajmują się instruktażem metodycznym, pomocą fachową, nadawaniem właściwego kierunku ruchowi amatorskiemu oraz opieką nad twórczością ludową.**

— Malowane na szkle? — pyta, wskazując obrazek, wiszący na ścianie. — I u nas w niektórych regionach również malują obrazki na szkle.

Pięknie tu w Ratuszu Staromiejskim, ale trzeba gościom pokazać jeszcze Gdynię i przede wszystkim szczególnie ich interesujący port. W planie jest też przejażdżka po morzu, a potem Muzeum Marynarki Wojennej i wieczorem Inter-Club.

— Do zobaczenia w Pradze, musicie teraz nas odwiedzić — zaprasza Rożena Brajerowa. (it)

## Nowe miasto w tajdze

MOSKWA (PAP). Tam, gdzie rzeka Kitoja wpada do Angary, w południowej części obwodu irkuckiego wyrosło w krótkim okresie czasu nowe miasto — **Angarsk.** Jego budowę rozpoczęto w roku 1948, a już w roku następnym do 2-piętrowych murowanych domów wprowadzili się pierwsi mieszkańcy.

**W mieście kursują tramwaje i autobusy. Otwarto około 100 sklepów, restauracji, kawiarń itp.** Wzniesiono szereg zakładów przemysłu budowlanego, lekkiego i spożywczego.

**Chlubą mieszkańców Angarska jest pałac kultury z salą teatralną na 800 miejsc i sceną obrotową.**

## Czas nagli!

# Przy dotychczasowym tempie nie zakończymy wykopków wcześniej niż za 28 dni

*Gdy obserwujemy przebieg wykopków ziemniaków w naszym województwie, ciśnie się nam mimo woli na usta pytanie: dlaczego postępują tak wolno? Dlaczego w dalszym ciągu nie widać poprawy?*

*Pytania te zadaje sobie wielu z nas, mieszkańców miast, bo sprawa ziemniaków żywo nas interesuje. Rozumiemy bowiem, że od szybkiego zebrania z pól ziemniaków zależy zaopatrzenie naszych miast, w ten wciąż jeszcze podstawowy artykuł żywnościowy.*

Szybkie przeprowadzenie wykopków i bez jakichkolwiek strat ma tym większe znaczenie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że tegoroczne plony ziemniaków są na ogół niższe niż w ub. roku. **Dlatego też nie wolno dopuścić do tego, by zmarnowała się na polu najmniejsza nawet ilość ziemniaków.**

#### CO MÓWIĄ LICZBY?

Minęła druga dekada października. Występują już gdzieniegdzie przymrozki, w Szwecji panują nawet mrozy, dochodzące do 16 stopni, a u nas daleko jeszcze do zakończenia kampanii wykopkowej. **Spółdzielnie produkcyjne, najbardziej opóźnione w wykopkach ziemniaków, zebrały z pól dopiero niewiele ponad 40 proc. ziemniaków.**

**Ostatnie obliczenia wykazały, że przy dotychczasowym tempie wykopków w spółdzielniach produkcyjnych nie zakończymy ich wcześniej, niż po upływie 28 dni. Jeszcze gorzej jest z burakami cukrowymi. Aby je sprzątnąć całkowicie z pól potrzebaby 42 dni, to znaczy, że wykopki trwałyby aż... do początku grudnia.**

Rzecz jasna, że dopuszczenie do tego spowodowałoby kolosalne straty, które odbiłyby się ujemnie przede wszystkim na zaopatrzeniu mieszkańców miast. Najpilniejszym więc zadaniem w chwili obecnej jest szybkie zakończenie wykopków w spółdzielniach produkcyjnych.

#### BEZTROSKA OBOJĘTNOŚĆ

Przyjrzyjmy się na chwilę metodom, jakie stosują niektóre spółdzielnie produkcyjne przy wykopkach. Oto jak wykazała kontrola w ubiegły piątek, spółdzielcy z **Chwaszczyna** w pow. wejherowskim nie uważali za celowe uczestniczyć w wykopkach. Wśród 8-osobowej grupki ludzi, pracującej na polu, był tylko **1 członek spółdzielni.** A reszta? Reszta to ludzie z miasta, którzy przybyli pomóc chwaszczyńskim spółdzielcom.

Podobny wypadek zdarzył się w **Bolszewie** (pisaliśmy już zresztą o tym), gdzie spółdzielcy również przygldali się z założonymi rękami pracującej ekipie z miasta.

**Czy w takich warunkach można myśleć o szybkim przeprowadzeniu wykopków? Chyba nie. Beztroska obojętność niektórych spółdzielców, którzy źle pojmują sens i istotę pomocy ekip miejskich, może przynieść poważne szkody gospodarce spółdzielczej i ogólnonarodowej.**

Bo — trzeba to wreszcie zrozumieć — ludzie z miast przyjeżdżają nie po to do spółdzielni, by wyręczać ich członków w pracy, ale po to, by im pomóc, by wraz z nimi nie dopuścić z powodu późnej już pory do marnotrawstwa ziemniaków.

#### WŁASNY INTERES

Drugim błędem, pokutującym w wielu spółdzielniach, jest to, że członkowie ich przeprowadzają najpierw wykopki na własnej działce przyzagrodowej, przy czym, w wielu wypadkach nie śpieszą się, bo — można usłyszeć i takie głosy — „moje 100 dniówek wypracowałem, mam więc czas".

Nikt chyba nie wątpi, że rozumowanie takie jest z gruntu błędne. Bo czyż gros dochodu nie przynosi spółdzielcy właśnie spółdzielnia? Czyż nie jest on takim samym właścicielem spółdzielni, jak i swej działki przyzagrodowej?

Praca w spółdzielni nie ogranicza się tylko do wypracowania owych „statutowych" 100 dniówek obrachunkowych. **Członek spółdzielni winien i ma obowiązek uczestniczyć we wszystkich pracach, podejmowanych przez spółdzielnię.** Każdemu przecież winna leżeć na sercu sprawa rozkwitu spółdzielni, zwiększenia własnego dobrobytu. A ten zależy tylko od pracy wszystkich członków i ich rodzin.

Wydaje się, że sprawy, które tu pokrótce omówiliśmy, winny być jak najszybciej zanalizowane przez niektórych spółdzielców. Bo czas nagli. Każdy dzień jest drogi, każda stracona godzina może przynieść niepowetowane straty. **Wspólnym wysiłkiem odrobić trzeba zaległości w wykopkach, pójść za przykładem przodujących spółdzielni w naszym województwie, które mimo opóźnienia wykopków umiały w terminie zebrać z pól ziemniaki**

(Bol.)

## Ponad 35 ton ciast
### więcej wypiekły w tym roku Gdyńskie Zakłady Piekarnicze

W tych dniach Gdyńskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego wykonały roczny plan produkcji ciastkarskiej, przekraczając go pod względem ilościowym o 6,1 proc., a wartościowym według cen niezmiennych o 7,3 proc.

Do uzyskania tego sukcesu przyczyniła się w dużej mierze poprawa jakości produkcji, rozszerzenie asortymentu oraz prawdziwie socjalistyczny stosunek do pracy załogi ciastkarni nr 1 z ob. Janem Brylem na czele.

**Warto zaznaczyć, że w stosunku do ub. r. GZPP wypiekły o 35,6 ton więcej ciastek.** (j.b.)

# Z jakim bilansem gdański ZBM wystartuje do planu 5-letniego

**Sprawom budownictwa mieszkaniowego w trójmieście poświęcaliśmy od lat wiele miejsca w naszej gazecie. Pisaliśmy o sukcesach przedsiębiorstw budowlanych, a zwłaszcza Zjednoczeń Budownictwa Miejskiego, które są głównymi wykonawcami, lecz częściej krytykowaliśmy i wytykaliśmy ich błędy. Bo w ciągu 6 lat, w okresie, w którym poważny nacisk położono na budownictwo mieszkaniowe, np. w gdańskim ZBM bywało różnie. Toteż nic dziwnego, że ukazywały się w prasie niekiedy dość ostre krytyczne artykuły.**

WYTYKANO w nich kierownictwu i załodze brak rytmiczności w wykonywaniu planów, „szturmowszczyznę", marnotrawstwo materiałów, ignorowanie problemów, związanych z efektami ekonomicznymi, partacką robotę, płynność kadr, brak współpracy organizacji partyjnych i kierownictwa przedsiębiorstwa itd., itd.

Np. ZBM w Gdańsku dotychczas roczne plany izbowe zawsze wykonywało (nawet z nadwyżką), że niekiedy przy ogromnym wzroście kosztów lub w parze z lichą jakością — to inna rzecz. Dlatego też we współzawodnictwie, w którym zwracano uwagę na wszystkie elementy, składające się na wykonanie planu, zajmowało różne miejsca w CZ „Północ" Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli.

W chwili obecnej, to znaczy za okres trzech kwartałów z 2.875 izb i 448.198 m sześc. kubatury, planowanych w tym roku, wykonano 1953 izby i 301.060 m sześc. kubatury. Pozostały więc do zrealizowania 922 izby. Jest to oczywiście dużo i wymaga nie lada wysiłku, zwłaszcza że ambicją załogi jest oddanie 50 izb ponad plan i to do końca listopada. Jeśli chodzi o realizację Planu 6-letniego ZBM komunikuje, że plan finansowy wykonano w lipcu br., a kubaturowy w sierpniu. Do wykonania planu izbowego brak tylko 122 izb.

Ale tu chodzi o to, by nie tylko wykonać Plan 6-letni, lecz i roczny za 1955 r. (Bo, jak wynika z obecnej sytuacji, ZBM wkrótce może wykonać Plan 6-letni, na co wpłyną nadwyżki poprzednich lat, lecz nie wiadomo, czy wykona plan roczny).

**Największy kłopot sprawiają kotłownie. Zbyt wiele robót pozostało do wykonania, a ludzi jest za mało. Ta sama liczebnie załoga byłaby wystarczająca, gdyby potrzebne materiały były na budowach w określonym harmonogramem czasie. Np. roboty w szkole przy ul. Grottgera są zaawansowane w niewiele ponad 30 proc., a przy szkole CUSZ robi się tyle, co nic. Tu winę ponosi CUSZ, który dopiero niedawno zlecił wykonanie dokumentacji „Miastoprojektowi".**

MYLIŁBY się jednak ten, kto by myślał, że gdańskie ZBM wykonuje tylko te roboty i tylko na swoim terenie.

Np. grupa gdańskich robotników: malarzy, sztukatorów, metaloplastyków, pracująca przy budowie Pałacu Kultury i Nauki, otrzymała dyplom uznania za sumienną pracę. Ci ludzie pełne kwalifikacje zdobyli przy odbudowie Głównego Miasta w Gdańsku.

**W tym roku ZBM wykonało 6 pawilonów szpitalnych dla Korei tymczasowy budynek (z elementów) dla ambasady polskiej w Pekinie. Sukcesem były również pawilony wystawowe na Międzynarodowe Targi w Damaszku i w Indiach.**

Ponadto gdańskie ZBM jest jedynym w Polsce, które chcąc przyjść z pomocą wsi, zobowiązało się zbudować 52 magazyny zbożowe w woj. olsztyńskim i białostockim (jest to poważna pomoc dla BPP). Chociaż roboty zaczęto w czerwcu i to w warunkach bardzo ciężkich dla załóg — (na niezagospodarowanych odłogach) oddano już do użytku 30 obiektów.

**Dobrze sprawuje się załoga z budowy przy ul. Szerokiej w Gdańsku, która z kierownikiem inż. Klemensowskim na czele pomaga zjednoczeniu łódzkiemu, stawiając budynek o 80 izbach. (inż. Klemensowski zdobył tytuł najlepszego kierownika budowy w Polsce).**

**Trzeba więc przyznać, że jeśli ZBM w Gdańsku wykona i w tym roku plan izbowy — a mamy nadzieję, że go przekroczy, jak postanowiło — może być dumne ze swoich osiągnięć, zwłaszcza że start w Planie 5-letnim będzie doskonały. Na następny rok przygotowano już 27 obiektów w stanie surowym, co zapewni front pracy w I kwartale roku 1956.**

NA ostatniej naradzie w CZ „Północ" okazało się, że ZBM Gdańsk zdobyło II miejsce we współzawodnictwie (I Białystok), a jednocześnie I miejsce za efekty ekonomiczne. (Warto tu nadmienić, że **w ciągu 8 miesięcy zaoszczędzono 4.300.000 zł ze strat planowanych.** Jest to poważny sukces, zwłaszcza że w ub. r. ZBM miało prawie 15 milionów strat ponadplanowych).

**Na te osiągnięcia wpłynęło wiele czynników: nie tylko wykorzystanie doświadczeń lat ubiegłych, lecz także wysokie kwalifikacje załogi (w 80 proc. to załoga stała), oraz ścisła współpraca organizacji partyjnej nie tylko z dyrekcją ZBM, lecz i z organizacjami w DBOR, ZIS i „Miastoprojekcie". Egzekutywy wymienionych organizacji raz na miesiąc spotykały się, by przeanalizować „wąskie gardła".**

I jeszcze jedno osiągnięcie należy przypisać gdańskiemu ZBM. Wychowało ono wielu ludzi, którzy zajmują obecnie poważne stanowiska bądź to w Centralnym Zarządzie, bądź w innych, pokrewnych instytucjach. H. G.

## O „zapominalskim" kierowniku sklepu
### szefie kuchni — „czarodzieju" i nieuczciwych ekspedientkach

Zdarza się nieraz, że gdy oglądamy w domu zakupiony przed chwilą w jakimś sklepie towar, doznajemy dużego rozczarowania. Jakość artykułu spożywczego, czy przemysłowego, jak i pobrana cena nasuwa wiele wątpliwości.

Naturalnie kłniemy w „żywy kamień" załogę sklepu, jesteśmy wściekli, że daliśmy się oszukać, ale prawie nigdy nie przychodzi nam do głowy, by zwrócić się w tej sprawie do Państwowej Inspekcji Handlowej.

A przecież ta właśnie instytucja powołana jest do obrony interesów klientów placówek handlowych i zakładów zbiorowego żywienia.

— Do niedawna jeszcze — opowiada nam powiatowy inspektor PIH w Gdyni — nieuczciwość pewnych pracowników handlowych ograniczała się w zasadzie do pobierania nadmiernych cen, względnie niedoważenia towaru, obecnie zaś wyraża się ona całym... „bogactwem" różnych form spekulacji.

Na biurku inspektora leży stos teczek — plon ostatnich inspekcji w sklepach i zakładach zbiorowego żywienia. Zajrzyjmy do kilku z nich...

**Oto np. JULIANNA SOBKOWIAK, sprzedawczyni sklepu byłej „Spólnoty Pracy" przy ul. Świętojańskiej 68, sprzedawała fartuszki po 94 zł, zamiast po 30 zł, a więc „tylko" o 64 zł drożej na jednej sztuce. Oszustka nie zadowalała się jednak tym zarobkiem i ponadto zamieniała symbole na towarach, aby sprzedać je po znacznie wyższych cenach.**

**Niemniej „pomysłową" okazała się ALINA GRABOWSKA, kierowniczka sklepu MHD nr 45 przy Świętojańskiej, pobierająca po 50 zł drożej za płaszcze chłopięce, a znów ob. DĄBROWSKI — kierownik sklepu MHD nr 1 przy ul. Świętojańskiej na sprzedaży ręczników i beretów dla robotników Puckich Zakładów Mechanicznych zarobił 7 tysięcy zł.**

**Jednak rekord bezczelności pobił ANTONI MACIĄK, zastępca kierownika sklepu MHD nr 1 w Hali Targowej, który pomimo dokonanej już dawno ogólnopaństwowej obniżki cen — sprzedawał płaszcze nadal po starych cenach.**

**Niemniejszą „inicjatywę" w oszukiwaniu wykazują również niektórzy kierownicy sklepów innych branż. Długo obserwowano „działalność" Pelagii BRYCHCZYŃSKIEJ, kierowniczki sklepu MHD nr 125 w robotniczej Chyloni, zanim stwierdzono pod szalką wagi sprytnie zamaskowany... kawałek słoniny o wadze 1,5 dkg. Dzięki sfałszowaniu wagi w ciągu kilkunastu zaledwie dni Brychczyńska zdołała „zarobić" 1.500 zł.**

**KAZIMIERA NIEDZIUŁKO, — kierowniczka sklepu MHM nr 110 na Wzgórzu Nowotki, potknęła się na 150-tym „jubileuszowym" kilogramie kiełbasy cytrynowej, sprzedawanej za szynkową (o 5 zł drożej na kilogramie). Uboczny dochód zapewniła sobie GENOWEFA PANEK, kierowniczka sklepu MHD nr 15 w Małym Kacku, sprzedając przez dłuższy okres swym klientom wino po 14 zł, zamiast po 11,50 zł.**

Długa jest lista nieuczciwych sprzedawców, uzupełniają ją jeszcze pracownicy restauracji GZG. Np. szef kuchni popularnej restauracji „Bałtycka" w Gdyni, **Kucharski**, przez systematyczne niedoważanie porcji i obniżanie normatywów obowiązującej receptury MHW, zdołał w okresie niespełna 10 dni „wygospodarować" kosztem konsumentów około 20 kg schabu.

Niepospolite „zdolności" fachowe posiada **Janina Skwierez**, szef kuchni restauracji „Targowa" w Gdyni, która potrafiła „wyprodukować" 291 porcji potraw z surowca przeznaczonego na... 236 porcji.

Szczęściem, tajemnicę tych „czarów" szybko odkrył inspektor gdyńskiej PIH, określając je jako zaniżanie normatywów.

Walka z nadużyciami nie jest łatwa, tym bardziej więc nie powinna ograniczać się do garstki ludzi z PIH-u, udział w niej musimy wziąć wszyscy. **Pamiętajmy, że tylko skoordynowanym wysiłkiem całego społeczeństwa będziemy mogli wyeliminować z naszego handlu uspołecznionego spekulantów i złodziei mienia społecznego.** (j.b.)

## CO GDZIE i KIEDY?

**TEATRY**

**GDAŃSK** - Wrzeszcz — Młodz. Dom Kultury, ul. Wajdeloty — „Współwinni" — g. 19.30

**GDYNIA** — Dramatyczny — „Kłopot z mężczyznami" — g. 19. **SOPOT** — Kameralny — „Maturzyści" — g. 19.

**KINA**

wg informacji Okr. Zarządu Kin w Gdańsku

**GDAŃSK** — „Leningrad" — „Piękności nocy" od l. 18 — g. 16, 18, 20. „Kameralne" — „Cywil na stadionie" od l. 7 — g. 15.30, 17.30, 19.30. **WRZESZCZ** — „Bajka" — „Pogromczym tygrysów" od l. 7 — g. 16, 18 i 20. „ZMP-owiec" — „Mistrz świata" od l. 14 — g. 16, 18, 20. **NOWY PORT** — „1 Maja" — „Maclovia" od l. 16 — g. 18 i 20. **OLIWA** — „Delfin" — „Urok szatana" od l. 14 — g. 16, 18, 20. **GDYNIA** — „Warszawa" — „Błękitny krzyż" od l. 7 — g. 16, 18, 20 „Atlantic" — „Liliomfi" od l. 16, g. 15.45, 18, 20.15. „Gopla na" — „Poławiacze krabów" od l. 16 — g. 16, 18, 20. **CHYLONIA** — „Promień" — „Jutro będzie za późno" od l. 16 — g. 17, 19. **ORŁOWO** — „Neptun" — „Kordzik" od l. 7 — g. 18, 20. **RUMIA** — „Aurora" — „Sprawa dr Wagnera" od l. 12 — g. 20. **SOPOT** — „Bałtyk" — „Konwój doktora „M" od l. 14 — g. 15.30, 17.30, 19.30. „Polonia" — „Sól ziemi" od l. 12 — g. 16, 18 i 20.

**MUZEA**

**Muzeum Marynarki Wojennej**, Gdynia - Bulwar Szwedzki — codz. z wyj. poniedziałków — godz. 10—15, w niedz. od 10—17.

* * *

**Pomorskie w Gdańsku** codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 10—15, w niedziele od 10—18.

**WYSTAWY**

**Wojewódzka Wystawa Książki o Związku Radzieckim — Dworzec Główny — Gdańsk — codziennie od g. 5—23**

**Wystawa Przeciwalkoholowa PCK — Hotel Robotniczy Nr 3, ul. Długa 75-76**

**GDAŃSK — Zielona Brama — „Pływająca Wystawa Polskiej Sztuki Ludowej" otwarta od godz. 10—20**

**SOPOT — Pawilony przy molo — wystawa prac Kazimierza Sramkiewicza — codziennie — prócz poniedz. godz. 9—17.**

**DYŻURY APTEK**
**od 15. 10. — do 21. 10. 1955 r.**

GDAŃSK — Apteka Nr 62 — Kartuska 14 (Siedlce). — WRZESZCZ — Apteka Nr 16 — Grunwaldzka 52 — Nowy Port — Apteka Nr 4, Oliwska 33/4, OLIWA — Apteka Nr 53 — Leśna 1. SOPOT — Apteka Nr 12 — Stalina 791, GDYNIA — Apteka Nr 13 — Starowiejska 34. ORŁOWO — Apteka Nr 20, Boh. Stalingradu 66. OBŁUŻE — Apteka Nr 63 — Bednarska 11.

Ostry dyżur w zakresie chirurgii pełni I Klinika Chirurgiczna Akademii Medycznej w Gdańsku.

## O tym warto wiedzieć

**OBSERWUJEMY KSIĘŻYC**

Gdańskie koło Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że urządza pokazy księżyca przez lunetę w następujących dniach: 22 bm. od godz. 17 do 19, oraz od 23 do 29 bm. włącznie, od godz. 18 do 20.

Obserwacje odbędą się, jak zwykle, na dziedzińcu gmachu Farmacji Akad. Med. we Wrzeszczu, ul. K. Marksa 107 (dojazd tramwajem linii nr 8).

**POSIEDZENIE NAUKOWE PTL**

We wtorek 25 bm. o godz. 18.30 w sali wykładowej II Kliniki Chirurgicznej Akademii Med. w Gdańsku odbędzie się posiedzenie naukowe Polskiego Towarzystwa Lekarskiego.

Na posiedzeniu L. Mirecki z III Kliniki Chorób Wewnętrznych AMG będzie mówił o „Zapaleniu ropnym dróg żółciowych, powikłanym ostrą niedomogą nerek", J. Penson, kierownik III Kliniki Chorób Wewnętrznych, o „Bólach aorty brzusznej jako objawach nadczynności tarczycy" i S. Swica, A. Dziedziuszko, S. Tomaszewska, L. Schlejfer, W. Horyd podzielą się wrażeniami z pracy w szpitalu PCK w Ham-hynie (Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna).

**W MUZEUM POMORSKIM W GDAŃSKU**

Z cyklu odczytów organizowanych przez Komitet Obchodu 500-lecia i Muzeum Pomorskie w Gdańsku usłyszymy w piątek 21 bm. o godz. 17.30 kolejny odczyt, którego tematem będą „Zabytki polskości Gdańska w plastyce XV — XVIII w.".

Odczyt wygłosi Jerzy Tukałło.

## MIGAWKI Wybrzeża

### Dla ko'ei nie ma wieczoru

*Każdy człowiek, nawet gdyby nie był pasażerem czyli klientem PKP, bez większych trudności potrafi ustosunkować się do niektórych zjawisk dnia codziennego. Na przykład — nikomu nie sprawi kłopotu pytanie: jaka jest data i jaka jest na dworze temperatura, podobnie jak pytanie, czy jest jasno, czy ciemno.*

*Niektórzy jednak urzędnicy PKP mają w tym względzie jakieś opory. Bo oto teraz, w trzeciej dekadzie października, pasażerowie kolei elektrycznej marzną w nieopalanych wagonach. Jedną mają radość (należy ona do gatunku tzw. złośliwych radości), że pasażerowie przebiegających na sąsiednim torze niektórych wieczornych pociągów dalekobieżnych jadą w ciemnościach.*

*Widocznie dla niektórych pracowników PKP — wbrew opinii ogółu — jest obecnie, nawet w bardzo chłodne wieczory i ciepło, i jasno...* (a)

### »Gazowa tragedia«

*Od pewnego czasu gospodynie sopockie łamią sobie — nadaremnie — głowę: co się dzieje z gazem? Do godz. 19 — 20 (codziennie) nie może być mowy o gotowaniu na kuchenkach*

*gazowych, ponieważ to, co zwie się płomieniem gazowym, jest zaledwie słabo jarzącym się płomyczkiem. Sytuacja taka istniała zawsze w sobotnie popołudnia i wieczory (zrozumiałe), ale codziennie?*

*Pytamy w imieniu mieszkańców Sopotu: skąd ta „gazowa tragedia"? A odpowiedzi oczekujemy od sopockiej gazowni. E. H.*

### Na ręki
## Ziemniaczany bałagan

*Punkt sprzedaży ziemniaków przy Podwalu Staromiejskim w Gdańsku (naprzeciw hali targowej) stosuje dziwne metody w rozprowadzaniu ziemniaków, dzięki którym handlarze z hali targowej nie muszą poszukiwać daleko towaru.*

*Natomiast ci wszyscy, którzy posiadają otrzymane w zakładach pracy talony na ziemniaki, na próżno godzinami stoją pod sklepem. I co dziwo, zwykle po długim oczekiwaniu dowiadują się, że ziemniaki były, ale... już ich nie ma.*

*Wiemy, że są kłopoty w zaopatrzeniu w ziemniaki na zimę, ale to nie usprawiedliwia bałaganu w punktach sprzedaży.*

*PSS MUSI DOPILNOWAĆ, BY ROZDZIAŁ ZIEMNIAKÓW I ICH SPRZEDAŻ ODBYWAŁY SIĘ SPRAWNIE.* H. G.

### Nasza ocena
## Recital fortepianowy Tadeusza Kernera

Publiczność nasza chętnie słucha recitali fortepianowych, więc Biuro Koncertowe PO i FB po raz trzeci w tym sezonie umieszcza na afiszach pianistów.

**Tadeusz Kerner**, wychowanek sopockiej Wyższej Szkoły Muzycznej, cieszy się specjalną sympatią u naszych miłośników muzyki. Ten fluid sympatii można było odczuć na sali podczas całego koncertu.

Tadeusz Kerner koncertuje u nas rokrocznie i za każdym razem **stwierdzamy u niego postęp w pogłębieniu odczucia stylów muzyki, frazowania jej i rozszerzenia skali dynamiki.**

**Bogaty program recitalu zawierał utwory: od Preludium i Fugi a-moll J. S. Bacha w opracowaniu Liszta, poprzez Sonatę F-dur Mozarta, dwa preludia Debussy'ego i Sonatinę Bartoka do Chopina, któremu poświęcona była cała druga część recitalu.**

Z części pierwszej programu należy wyróżnić Sonatę Mozarta, której styl nacechowany wielką prostotą, był właściwy, a brzmienie doskonałe. Również preludia Debussy'ego brzmiały dobrze.

Natomiast Chopin Kernera jest różny:: Małe formy, jak Preludium cis-moll, mazurki i etiudy były zagrane przejrzyście i podane z dużym smakiem. Większe formy zaś, jak Fantazja f-moll i Scherzo cis-moll pomijając skazy dźwiękowe, były jakieś niespokojne i rytmicznie nie opanowane. Zwłaszcza dało się to odczuć w części chorałowej Scherza.

Natomiast finał tego Scherza był doskonały. Na dodatek Tadeusz Kerner wykonał piękną Sicilianę z fletowego koncertu **J. S. Bacha** w opracowaniu d'Alberta, oraz pełen świetnych efektów pianistycznych utwór **Rakowa-Presto.**

**Władysław Walentynowicz**

## W królestwie bombek

*Wczoraj pisaliśmy o Spółdzielni Pracy Wyrobów Szklanych w Gdańsku. Dziś prezentujemy na zdjęciu pracownice spółdzielni — dekoratorki (od prawej) Józefa Nowicka, Zofia Muszyńska i Teresa Skrabaczewska, w chwili „ubierania" osrebrzonych poprzednio bombek w najróżniejsze barwy i desenie.*

*Przy okazji informujemy, że we wczorajszym reportażu zniekształcono omyłkowo nazwisko członka ekipy PKF. Brzmi ono nie Żbikowski, lecz Smykowski.*

# Sprawy zdrowia nie wolno „odfajkowywać"
## Zamiast urządzać konferencje lepiej przejść do realizacji wysuniętych wniosków

Tak się złożyło, że na marcowej sesji WRN, poświęconej ocenie lecznictwa w naszym województwie, zabrakło głosu przedstawicieli Zw. Zaw. Prac Służby Zdrowia — instytucji, która ma bardzo wiele na ten temat do powiedzenia. Można więc było spodziewać się, że ostatnie poszerzone plenum Zarządu Okręgowego tego związku odpowie na wiele bolączek i trudności, w marcu obszernie i niemal wszechstronnie omówionych. Zwłaszcza że ówczesna sesja WRN podjęła konkretne uchwały, w których realizacji „z wieku i z urzędu" jedno z poczesnych miejsc winien zająć związek.

**Plenum udzieliło odpowiedzi — ale negatywnej, mimo że prawie 7-miesięczny okres, dzielący obie narady, upoważniał do bardziej optymistycznych przewidywań.**

Przejdźmy jednak poszczególne punkty zagadnienia, aby uzasadnić naszą ocenę. Referat — podstawa dyskusji na plenum — był wyrazem punktu widzenia Wydziału Zdrowia Prez. WRN na aktualny stan lecznictwa w naszym województwie, zabrakło w nim natomiast stanowiska i roli branżowego związku zawodowego.

**Po raz któryś z rzędu stwierdzono i wymieniono stale pokutujące mankamenty — lecz cóż z tego? Aby je usłyszeć czy utwierdzić się w swoich spostrzeżeniach, organizatorzy poszerzonego plenum z powodzeniem mogli byli ograniczyć się do rozpisania ankiety wśród pracowników aparatu służby zdrowia, a nie narażać ich na stratę czasu i niewygody podróży, zaś skarb państwa na koszty, związane z ich przybyciem.**

Mogły być grobne rozbieżności — inne nazwiska, umiejscowienie wypadku, czy tp. — ale na plenum powtórzono w zasadzie te same uwagi krytyczne, jakie usłyszeliśmy przed prawie 7 miesiącami. Gorzej nawet. W ciągu tych miesięcy nie uczyniono nic albo prawie nic, aby uchwały sesji WRN wcielić w życie.

Przypomnijmy chociażby brak lekarzy w powiatach (nie mówiąc już o gromadach i osiedlach), któremu miało zapobiec **przesunięcie 60 lekarzy z trójmiasta w teren.** Nakreślony termin: koniec października jest już, lecz w zasadzie nic się w tej sytuacji nie zmieniło. Uchwała sesji zobowiązała prezydia rad do zapewnienia przeniesionym lekarzom odpowiednich warunków mieszkaniowych; na plenum zaś okręgu cytowano przykłady (np. „lekarskie" małżeństwo P. w Elblągu), z których wynika, że sprawy zdrowia społeczeństwa są nadal odległym marginesem działalności i troski prezydiów rad w terenie.

Z rozbrajającą szczerością przyznano na plenum, że nowa rejonizacja (poza trójmiastem i z jej wszystkimi błędami) zasadniczo nie istnieje i jest tylko schematycznym podziałem na papierze; a i o tym mówiono na sesji WRN.

**Albo taka nienormalna sytuacja: w Elblągu 8 lekarzy obsługuje 115 chorych na oddziale wewnętrznym, zaś 3 lekarzy prowadzi poradnie ogólną w lecznictwie otwartym, z której korzysta 60 tys. ludzi. Wymieniano na sesji przykłady bezdusznego traktowania chorych przez niektórych pracowników służby zdrowia — i powtórzono ten zarzut obecnie, na plenum Zarządu Okręgowego. Przez pół roku zastanawiano się nad zagadnieniem wizyt domowych lekarzy, które często nie dochodzą do skutku z racji fizycznej niemożliwości — braku środka lokomocji; i ten sam problem „szarwarku samochodowego" na rzecz lekarzy znowu powrócił, jak echo, na obradach związkowych.**

Odpowiedzmy więc na pytanie: po co organizować tego rodzaju narady, które — nazwijmy rzecz po imieniu — nic nie dają, a ograniczają się do powtórzenia raz jeszcze spraw dobrze znanych? (Uczestnicy plenum powołali wprawdzie komisję wnioskową, która jednak nie przedstawiła ogółowi żadnego projektu uchwały, a ma go przekazać post factum Prezydium Zarządu Okręgowego). Czy po to, aby odfajkować jeszcze jedną pozycję w „działalności" związku i móc wypełnić jeszcze jedną rubrykę w sprawozdaniu dla CRZZ?

**Mądre, przemyślane narady, wymiana i konfrontacja poglądów są nie tylko potrzebne, ale wręcz konieczne. Całkowicie też zgodzić się należy ze stwierdzeniem głównego referenta plenum Zarządu Okręgowego: nadszedł już czas aby skończyć z obradami i konferencjami na znane tematy, a przejść do realizacji dawno już wysuniętych wniosków.** (sa)

## I znowu w Gdyni

...ob. **Roman Filozof** wpłacił na SFOS 100 zł i wzywa **J. Ziółkowską, I. Hrabowską, F. Dubielową; Bronisław Jaślikowski** (100 zł) wzywa **A. Gruszczyńskiego, F. Bartczaka, T. Romańczyka; Dobrzyński Piotr** (50 zł) wzywa: **M. Cebelińską, K. Skobowskiego, H. Durczewską; Kazimierz Wrzalik** (50 zł) wzywa: **W. Janickiego, L. Bulskiego, W. Kąsowskiego; Tadeusz Radomańczyk** (100 zł) wzywa: **H. Kaczmarka, M. Radomańczyka i S. Sitka.**

## Do 31 bm. wykupujemy I ratę węgla

Wydział Handlu Prezydium MRN w Sopocie zawiadamia mieszkańców miasta, że termin wykupu I raty opału w DBO został przedłużony do dnia **31 października bm.**

Po tym terminie żadne reklamacje nie będą uwzględniane.

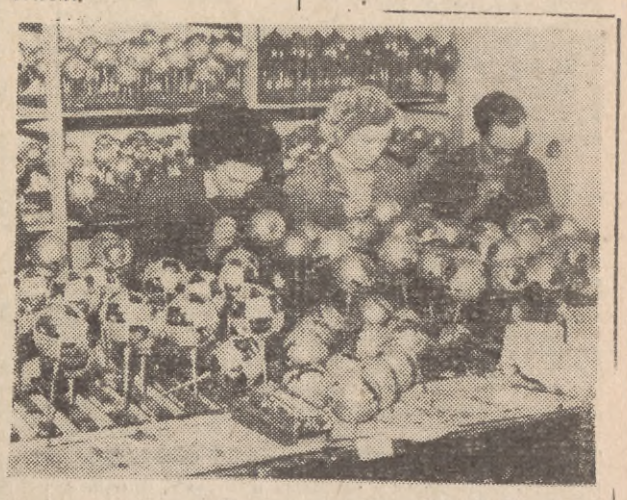

*Fot. J. Forster*

# Śmiało i szczerze

## Niemowlęta czy winogrona?

W dniu 1 bm. zgłosiłem się w Przychodni dla Matki i Dziecka przy ul. Kilińskiego we Wrzeszczu celem zaszczepienia synka mego przeciw ospie i błonicy. W pewnej chwili do pokoju, w któ-

rym odbywało się szczepienie, weszła jakaś kobieta i na wadze, na której waży się niemowlęta, najspokojniej w świecie ważyć poczęła torebkę z artykułami spożywczymi (jak się później okazało, były tam winogrona).

Moja uwaga o karygodności podobnego postępowania w specjalistycznej przychodni dziecięcej, w pokoju z wywieszką „filtr", wywołała gwałtowną reakcję zarówno ze strony owej kobiety, jak i — o dziwo! — ze strony obecnej przy zajściu dyplomowanej pielęgniarki (czarna opaska na kornecie). Replika pielęgniarki dowodziła kompletnej nieznajomości podstawowego zagadnienia higieny — sposobu przenoszenia zarazków.

Czy dopuszczalne jest wykorzystywanie dziecięcych wag, zwłaszcza w trakcie ważenia i szczepienia dzieci, do ważenia artykułów żywnościowych? Czy wagi dziecięce są dezynfekowane i jak często? O odpowiedź na te pytania prosi Wydz. Zdrowia Prez. MRN w Gdańsku

**zaniepokojony ojciec**

## W naszych listach

**TYDZIEŃ TO ZA DŁUGO**

Czy remanent jedynej drogerii przy Al. Zwycięstwa w Orłowie co miesiąc trwać musi tydzień albo więcej? — zapytuje **mieszkanka Orłowa.** Druga drogeria, znajdująca się na Pl. Grunwaldzkim, nie rozładowuje sytuacji, bo od dzielnicy nadmorskiej położona jest tak daleko, że nie opłaca się do niej chodzić, szybciej dojedzie się trolejbusem do Gdyni lub Sopotu. Dlaczego więc pracownicy drogerii przy Al. Zwycięstwa tak lubują się w przewlekłych remanentach?

**WKRÓTCE ZAPEŁNI SIĘ DZIEĆMI**

W związku z notatką „Sprawa naprawdę ważna" **Prez. PRN w Lęborku** wyjaśnia, że sprawa przystosowania magazynu GS do potrzeb szkolnych była przedmiotem starań GRN i Wydz. Oświaty Prez. PRN w Lęborku od roku 1953. Kosztorys szkół został opracowany i zatwierdzony w roku 1954, lecz budowlana Spółdzielnia Inwalidów nie włączyła tych prac do swego planu z powodu braku ludzi i materiału, zapewniając, że roboty przeprowadzone będą w r. 1954. Kwota 50.000 zł została zużyta na remont innych szkół. W roku bieżącym kwota ta została znowu uwzględniona w budżecie, a prace remontowe podjęło Bud. Przeds. Pow. Remont izb szkolnych jest w tej chwili na ukończeniu.

**PRZEWLEKŁE DOCHODZENIE**

Ponieważ uprzednio udzielona nam przez PKP odpowiedź na notatkę „Od Annasza do Kaifasza" nie była wystarczająca, **Oddział Eksploatacyjny PKP w Gdyni** przeprowadził dochodzenie w drodze nadzoru. Ustalono trzech pracowników winnych nie uzupełnienia apteczki na dworcu Gdańsk Gł. Pracownicy ci ukarani zostali dyscyplinarnie.

**LAMPA MA GŁOS**

„Jestem starą lampą, wisząca na dwóch przewodach w tunelu przy ul. Waryńskiego we Wrzeszczu. Ważę sporo, a zwisam smętnie już od pół roku i czekam na wybraną przeze mnie ofiarę..."

Po przeczytaniu tego listu strach nas obleciał. W żadnym wypadku nie chcemy stać się ofiarami oberwania się lampy. W imieniu własnym i autora listu, ob. **Janusza Przybylskiego z Wrzeszcza,** prosimy Zakład Sieci Elektr. o natychmiastową interwencję.

**PEŁNA SATYSFAKCJA**

W odpowiedzi na notatkę „Nos dla tabakiery" **Oddział Eksploatacyjny PKP w Gdyni** wyjaśnia, że istotnie, mimo wielkiej liczby podróżnych do obsłużenia, czynna była w dniu 14 sierpnia na stacji Wejherowo tylko jedna kasa biletowa. Ponieważ w wypadku tym nie zachodziła ze strony podróżnej ob. Albiny Pohl i jej męża „świadoma chęć wyłudzenia przejazdu koleją", wpłacona przez nich kara za przejazd bez biletu zostanie zwrócona. Reklamację i dowody wpłaty przedstawić należy w Oddziale Eksploatacyjnym PKP w Słupsku.

**NIE MOŻNA SIĘ PRZECISNĄĆ**

Niewątpliwie największy ruch pieszy obserwujemy w Gdańsku na rogu Podwala Grodzkiego i Elżbietańskiej — twierdzi **St. K. z Gdańska.** Chodzą tędy ludzie do zakładów pracy, młodzież do szkół, gospodynie na targ, lecz w godzinach największego ruchu przecisnąć się bardzo trudno. Bowiem, chociaż chodnik jest bardzo wąski, gęsto rozstawione są tu stoiska z książkami i stragany z owocami. Przechodnie z konieczności schodzą na jezdnię, co, oczywiście, nie jest zbyt bezpieczne. Na chodniku tym często również odbywa się wyładowywanie towarów dla znajdujących się tam sklepów, słowem — ciasnota nie do opisania, no i brud, bo sprzedawcy książek i owoców zostają po sobie solidny śmietnik.

Dla dobra i wygody mieszkańców wskazane byłoby przeniesienie straganów na szersze chodniki.

## Kącik roztargnionych

**Rękawica** szoferska, znaleziona na Stogach w początku bm., do odebrania w dziale „Śmiało i szczerze".

**Klucz patentowy,** znaleziony w dn. 18 bm. na rogu ul. Hucisko i Wałów Jagiellońskich w Gdańsku, również czeka w naszym dziale na roztargnionego właściciela.

# SPORT • SPORT • SPORT

## Przed niedzielą sportową na Wybrzeżu

**Zbliżająca się niedziela 23 bm. będzie na Wybrzeżu stała pod znakiem boksu. Z niedzielnych imprez wysuwa się mianowicie na pierwszy plan spotkanie pięściarskie o mistrzostwo I Ligi pomiędzy Gedanią a Kolejarzem (Szczecin).**

Spotkanie to, które odbędzie się o godz. 11 w hali WPK przy ul. Partyzantów we Wrzeszczu, będzie miało duże znaczenie dla dalszych losów zespołu gdańskiego w I Lidze. Tak jak obecnie sytuacja wygląda, **Gedania po ostatnich porażkach już na początku rozgrywek ligowych znalazła się na końcu tabeli i zawisło nad nią widmo spadku do II Ligi.**

Ligowi piłkarze gdańscy, z wyjątkiem **Gedanii,** walczą w niedzielę na obcych boiskach: **Lechia** w Radlinie z **Górnikiem, a Stal** w Krakowie z **CWKS-em.** W Gdańsku przeciwnikiem **Gedanii** w spotkaniu o wejście do II Ligi będzie przodownik grupy I **Bzura** (Chodaków). **Ewentualne zwycięstwo gdańszczan daje im jeszcze szanse na awans.** Spotkanie rozegrane będzie w niedzielę o godz. 14 na stadionie Budowlanych.

Po ostatnich niepowodzeniach I-ligowych zespołów gdańskich koszykarzy w Warszawie czekuje je bezpośredni pojedynek. W niedzielę w hali przy ul. Słowackiego we Wrzeszczu o godzinie 19.30 spotkają się zespoły męskie **Gwardii** i **Sparty.** Mecz ten będzie niezależnie od walki o punkty ligowe, spotkaniem o pierwszeństwo na Wybrzeżu.

Po trzecim kolejnym zwycięstwie w rozgrywkach II ligi zapaśniczej gdańska **Sparta** zmierzy się w niedzielę o godz. 17 w sali przy ul. 3 Maja w **Gdańsku** ze **Startem** (Warszawa). Zespół warszawski zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli grupy północnej II Ligi.

## Dziś w radio

**na fali 230 m**

**PIĄTEK — 21. 10. 1955 r.**

6.45 — Gimnastyka. 6.55 — Program dnia. 7.00 — DZIENNIK. 7.15 — Muzyka rozr. 7.38 — Stan pogody. 7.40 — Wiad. 7.45 — Aud. dla dzieci starszych. 8.00 — Koncert. 8.40 — Utwory skrzypcowe. 9.00 — Przerwa lok. 11.55 — Serwis CZRM dla rybaków — lok. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Wiad. 12.10 — PRZEGLĄD PRASY. 12.15 — Muzyka francuska. 12.30 — Program i komunikaty lok. 12.35 — Program dnia. 12.40 — Aud. dla kl. I—II. 13.00 — Wiązanka walców Straussowskich. 13.10 — Z całego świata. 14.00 — Wiad. 14.05 — Informacje. 14.09 — Stan wód. 14.10 — „Karol i Anna" — opow. L. Franka. 14.30 — Koncert solistów. 15.00 — Wiązanka melodii filmowych. 15.20 — Pieśni włoskie. 15.25 — Polska muzyka rozr. 16.00 — Koncert orkiestry Wybrzeża — lok. 16.50 — Muzyka tan. — lok. 17.00 — Z życia Związku Radzieckiego. 17.30 — Dziennik Wybrzeża — lok. 17.45 — Piosenka tygodnia — lok. 17.50 — Muzyka skandynawska. lok. 18.15 — Wiad. 18.20 — Muzyka operetkowa — lok. 19.00 — Muzyka i akt. 19.25 — Reportaż literacki. 19.40 — Kompozytor tygodnia — Fr. Chopin. 20.25 — Aud. aktualna. 20.40 — Muzyka tan. 21.30 — DZIENNIK. 21.50 — Dziennik rybacki — lok. 22.00 — Koncert symf. 22.33 — Felieton. 22.43 — d. c. koncertu. 23.27 — Muzyka tan. 23.50 — OST. WIADOMOŚCI.

## Polscy szabliści na 4 miejscu w finale mistrzostw świata

**Finał szabli drużynowej szermierczych mistrzostw świata zakończył się niepowodzeniem polskich szablistów.** W pierwszym spotkaniu **Polska** przegrała z **Włochami 6:10,** a w drugim uległa **Węgrom 5:11.**

Szermierze ZSRR przegrali z **Włochami 6:10 a z Węgrami 2:14.**

Walka o pierwsze miejsce rozegrała się więc między Węgrami i Włochami. Po niezwykle zaciętych i emocjonujących spotkaniach zwyciężyły **Węgry,** zdobywając tytuł mistrza świata na rok 1955.

**Wielką niespodziankę sprawili szabliści ZSRR, którzy pokonali Polskę 9:8** i zdobyli brązowy medal. Jest to duży sukces szermierzy Związku Radzieckiego, startujących w mistrzostwach świata po raz pierwszy.

**Polacy, którzy nie wytrzymali turnieju kondycyjnie walczyli bardzo słabo i byli zdecydowanie najsłabszą drużyną w finale.**

## W niedzielę na torze wyścigowym w Sopocie zawarczą motory

Gdański Klub Motorowy Ligi Przyjaciół Żołnierza i Komitet Odbudowy Stolicy w Gdańsku organizują w niedzielę 23 bm. na torze trawiastym w Sopocie o godzinie 14 wyścigi motocyklowe, w których wezmą udział czołowi motocykliści polscy. Na sopockim torze wyścigowym zobaczymy m. in. **Markowskiego, Dąbrowskiego, Kupczyka, Henneka, Włodarczyka, Flakowskiego, Stachowskiego i Sikorskiego.**

Wyścigi dla klas 250 ccm, 350 ccm i 500 ccm rozegrane będą na dystansie ok. 21 km (10 okrążeń toru), a dla 125 ccm — ok. 17 km (8 okrążeń toru).

**Zawody na torze trawiastym cieszą się w Polsce dużą popularnością i gromadzą zawsze wielotysięczne rzesze widzów. Nie wątpimy, że i w niedzielę nie zabraknie na torze w Sopocie wielbicieli sportu motorowego, tym bardziej, że dochód z imprezy przeznaczony jest na budowę naszej stolicy.**

## Chcemy startować w ZMP-owskich marszach patrolowych A skąd wziąć amunicję?

Wobec licznych pytań i wielu niejasności, dotyczących zaopatrzenia w amunicję do KBKS, Wojewódzki Komitet Organizacyjny ZMP-owskich i Harcerskich Marszów Patrolowych podaje do wiadomości, że: **zgodnie z regulaminem wszystkie szkoły wykorzystują do marszów patrolowych własną amunicję, przeznaczoną do celów szkoleniowych; Liga Przyjaciół Żołnierza zaopatruje w amunicję młodzież zakładów pracy; w wyjątkowych wypadkach w razie braku amunicji, szkoły korzystają z pomocy jednostek wojskowych i Ligi Przyjaciół Żołnierza.**

## Pod włos

## Oszustwo nie popłaca

**Energiczna walka, jaką wydaliśmy ostatnio chuliganom w naszym życiu sportowym, znalazła odzwierciedlenie nie tylko w specjalnej uchwale Prezydium WKKF, lecz również w wydanym o kilka dni wcześniej komunikacie WKKF w sprawie nadużyć w korzystaniu z bezpłatnych kart wstępu na imprezy sportowe.**

**Już od dłuższego czasu nasze władze sportowe obserwowały wypadki coraz częstszego wyłudzania bezpłatnego wstępu na imprezy przez ludzi zupełnie do tego nieuprawnionych. Specjalnie obfite „żniwa" miały kontrole, przeprowadzane przez pracowników WKKF w czasie spotkań o mistrzostwo I Ligi. W czasie takich kontroli skonfiskowano blisko 20 kart.**

**Na tym jednak sprawa nie powinna się zakończyć, tym bardziej, że osoby, usiłujące przy pomocy oszustwa dostać się na I-ligowy mecz, zajmują bardzo często odpowiedzialne funkcje w naszym życiu sportowym — są instruktorami, a więc wychowawcami naszej młodzieży sportowej, są działaczami, sędziami lub zawodnikami. Nie wyobrażamy sobie ich pracy „wychowawczej" we własnym kole sportowym, jeżeli sami dają taki przykład.**

**A oto lista osób, które usiłowały wyłudzić bezpłatny wstęp na zawody I Ligi w Gdańsku, posługując się nie uprawniającymi ich do tego kartami:**

**Zygmunt Mendalka** (podrobiona karta nr 554 na wszystkie imprezy), **Stanisław Kisiel** (karta nr 62/PK na piłkę koszykową), **Eugeniusz Domagala** (karta nr 21 na zawody piłki nożnej w Gdyni), **Józef Florenc** (karta podrobiona), **Bronisław Tatarewicz** (karta podrobiona), **Ferdynand Fritsch** (nieważna karta nr 0013), **Zenon Stanisławczyk** (karta nr 41 uprawniająca do wstępu na zawody piłki nożnej w Gdyni), **Andrzej Zajewski** (nieważna karta nr 935), **Gerard Reinerd** (karta nr 29 na zawody w tenisie stołowym), **Tadeusz Franczak** (karta podrobiona), **Franciszek Skręty** (na legitymację sędziego wioślarstwa), **Tadeusz Szarafiński** (na legitymację sędziego l. a.), **Tadeusz Kreja** (karta podrobiona), **Józef Kowańda** (karta podrobiona), **Bogdan Gaston** (karta podrobiona), **Jerzy Augusewicz** (karta nieważna), **Franciszek Kostrzewski** (odstąpił kartę osobie nieuprawnionej), **Zbigniew Foltyński** (karta na Gdynię podrobiona na Gdańsk).

**Spodziewamy się, że opublikowanie tej listy zachęci pozostałych amatorów wyłudzania bezpłatnego wejścia na imprezy sportowe do posługiwania się kartami ważnymi, lub wykupywania w kasach biletów.**

**R. St.**

## Belle Vue zwycięża we Wrocławiu w trójmeczu żużlowym

Ponad 70 tysięcy widzów oglądało trójmecz żużlowy rozegrany między drużynami **Belle Vue** (Anglia), **Motor Rennklub** (Austria) i **Polskim Związkiem Motorowym.** Spotkanie zakończyło się zwycięstwem **Anglików,** którzy uzyskali 38 pkt. przed **Polakami** — 21 pkt. i **Austriakami** — 12 pkt.

Dla Belle Vue najwięcej punktów zdobyli: **Wright** — 12 pkt. i **Craven** — 11 pkt.; dla Motor Rennklubu **Kamper** — 6 pkt. i **Dirtl** — 4 pkt. Najlepszym z Polaków był **Krzesiński** zdobywca 8 pkt., **Szwendrowski i Kupczyński** uzyskali po 6 pkt. **Mistrz świata Peter Craven** przegrał tylko w jednym biegu z **Johnsonem.** Najlepszy czas dnia uzyskał **Craven** — 1.22,4.

CZYTELNIK

Redakcja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7
Telefony:
Centrala 350-41
Sekretariat 335-60
Dz. Miejski 318-97
Śmiało i szczerze 345-17
Dział Sportowy 335-65
Redaktor nocny 335-66
Pismo redaguje zespół
Administracja: Gdańsk Targ Drzewny 3/7.
Dyrektor delegatury 335-55
Dział Finansowy 320-94
Centrala 350-41
Dział Ogłoszeń 335-80

„CZYTELNIK"

Zamówienia i wpłaty na prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" przyjmują listonosze — Cena prenumeraty wynosi miesięcznie 5 zł. „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism Druk. Gdańskie Zakł. Graf. Gdańsk

Zam. 3431 — W-6-1136


## FACHOWCY POSZUKIWANI

**Kwalifikowanego ceramika budowlanego na stanowisko kierownika produkcji** poszukują od zaraz K. Z. T. P. M. B. w Kwidzynie. Zgłoszenia pisemne lub osobiste w sekcji kadr K. Z. T. P. M. B. w Kwidzynie, ul. Kościuszki 39. 2279-K

**Stolarze meblowi fachowcy ze znajomością fornierowania i politurowania** na wysoki połysk potrzebni natychmiast do Gdańskich Zakładów Drzewnych P. T., Wrzeszcz - Lotnisko, ul. Pilotów. Pracowników przyjmuje i informacji udziela referat kadr wym. przedsiębiorstwa codziennie w godz. 7 do 15. 2186-K

**Tokarzy na prace akordowe i szkutników** zatrudni od zaraz Gdyńska Stocznia Remontowa w Gdyni. Reflektujemy na siły wykwalifikowane z praktyką w tych zawodach. Zgłaszać się poprzez Samodzielny Oddział Zatrudnienia w Gdyni. 2278-K

**Projektantów i st. asystentów: architekta konstruktora budowl., technologa, instalatora sanit. i elektr.** oraz **drogowców i kalkulatorów** zatrudni natychmiast Centralne Biuro Studiów i Projektów Transportu Drogowego i Lotniczego Oddział Nr 4 w Gdańsku - Wrzeszczu, ul. Batorego nr 26, p. I, pokój nr 47. 2298-K

**Kierownika organizacji i rewizji rachunkowości** zatrudnią z dniem 1 listopada Zakłady Mięsne w Gdańsku. Zgłoszenia przyjmuje główny księgowy, Grobla Angielska 19, pokój Nr 12. 2296-K

## OGŁOSZENIA DROBNE

### NIERUCHOMOŚCI

**DOMEK** z ogrodem w Oruni — sprzedam. Wiadomość: Gdańsk - Trojan — Sienna 18 b m. 5. 8213-G

**SPRZEDAM** parcelę 2300 m kw. w Oliwie, — Czerw. Sztandaru 29. 8212-G

### LOKALE

**2 POKOJE** z kuchnią w Gdyni — zamienię na 1 pokój z kuchnią w trójmieście. Tel. 429-61. 8217-G

**2 POKOJE** z kuchnią i wygodami w centrum Wrzeszcza — zamienię na 1 pokój z kuchnią i wygodami, również w centrum Wrzeszcza. Wiadomość: tel. nr 422-10, godz. 16—17. 8230-G

**SAMOTNY** pływający marynarz, kawaler — poszukuje osobnego pokoju sublokatorskiego, umeblowanego w Gdyni lub trójmieście. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Jerzy Szmit u Buławy, Rumia - Zagórze, Hallera 18. 8178-P

**POKÓJ** z używalnością kuchni, śpiżarką, ogródkiem i piwnicą w Sopocie — zamienię na pokój z kuchnią w Częstochowie, bardzo pilne. Wiadomość: Sopot, ul. Kościuszki 32, parter. 3629-P

### PRACA

**LEKARZ** poszukuje pomocy domowej, z dobrym gotowaniem i sprzątaniem. — Wrzeszcz, Grunwaldzka 57, II p. 8218-G

**POTRZEBNA** pomoc domowa na 8 godzin dziennie Wrzeszcz — Rutkowskiego 26 B/4. 3653-P

**POTRZEBNA** pomoc do dwojga dzieci. Oliwa, Polanki 70 (przystanek tramwajowy Abrahama). 8233-G

### KUPNO

**LAMĘ** złotą sukniową zakupi w większej ilości Opera Bałtycka, Wrzeszcz, Rokossowskiego 18, barak nr 1, zgłoszenia godz. 8.30—10.30. 8164-G

### SPRZEDAŻ

**LISY** niebieskie — hodowlane 2 trójki — sprzedam. Wiadomość telefoniczna Jastarnia 49, dzwonić od godz. 18 do 21. 3620-P

**MOTOCYKL** marki NSU 250 (OSL), stan dobry — sprzedam. Sztum, Sienkiewicza 10. 3644-P

**MOTOCYKL** WFM oraz SHL na teleskopach sprzedam. Gdynia, Węglowa 13—4. 8203-G

**WZMACNIACZ** 20 W, w bardzo dobrym stanie — sprzedam, Gdańsk - Chełm, Lotników Polskich 19—2. 8216-G

**MOTOCYKL** K 125 nowy sprzedam. Wrzeszcz, Klonowicza 88, od godz. 14. 8214-G

**RADIO** „AT" ciemne sprzedam. Nowy Port, Na Zaspy 45—3. 8219-G

**SIECZKARNIĘ** tanio sprzedam. Wiadomość: Gdańsk-Orunia, Jedności Robotniczej 71—1. 8186-G

**SILNIK** elektryczny 3 kW wodoszczelny — sprzedam. Słubik, Gdańsk, Kartuska 52—1. 8222-G

**TANIO** sprzedam 5 futerek nutrii wyprawionych i 5 ton buraków pastewnych. Gdańsk - Olszynka, Maki 18. 8224-G

**NOWE** radioodbiorniki: „Stern" i „Syrena" sprzedam. Oliwa, Podhalańska 4/8. 8228-G

**ZAKŁADY** Rybne w Sopocie przy ul. Stalina 834 ogłaszają na dzień 24. 10. 55 roku sprzedaż 2 koni z licytacji, początek o godz. 9-ej. 3656-P

**WÓZ** ogumiony na dwudziestkach — sprzedam — Wejherowo, Naniecka 18. 3661-P

**TANIO** sprzedam kuchenkę gazową z piekarnikiem, rower męski, piecyk łazienkowy gazowy i wannę. — Wrzeszcz, Jesionowa 10.5. 8244-G

**SAMOCHÓD** pięcioosobowy „Wanderer" sprzedam. Tel. 414-83, po godz. 15. 8232-G

**WESTFALKĘ** gazowo - węglową „Junkers" sprzedam. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 22 f — warsztat. 8235-G

### ZGUBY

**PROKOP** Jan, wieś Wiślinki — zgubił umowę kontraktacyjną na konopie, oraz dwa kwity dostawy konopi. 8215-G

**8 PAŹDZIERNIKA** zgubiłam na przystanku trolleybusowym książkę Rodzicielską „Jerychonka". Znalazcę dobrze wynagrodzę. Mazur, Gdynia, Czerwonych Kosynierów 67 — 12. 8245-G

**ZARZĄD** Okręgowy AZS w Gdańsku unieważnia skradzione pieczątki: „Zarząd Koła AZS przy Wyższej Szkole Ekonomicznej w Sopocie" oraz okrągłą: „Akad. Zrzeszenie Sportowe ZK przy WSE Sopot". 8234-G

**JANKE** Zofia, Sopot, Dzierżyńskiego 18 zgubiła legitymację służbową nr 58. 8246-G

### RÓŻNE

**PRZYBŁĄKAŁ** się duży pies — wilczur, 7 bm. Właściciel proszony jest o natychmiastowy odbiór psa. Oliwa, Polanki 26—1. 8227-G

**SUCZKA** (włos długi jasno-beż) zbiegła, odprowadzić za wynagrodzeniem. Oliwa, Arkońska 34. 8231-G

**Ogłaszajcie się w »Dzienniku Bałtyckim«**


## TABELA WIĘKSZYCH WYGRANYCH 14 Krajowej Loterii Pieniężnej

**II RZUTU 14 KLP**

**1 dzień ciągnienia**

**Wygnana 30.000 zł padła na Nr** 93508

**Wygrana 20.000 zł pała na Nr** 36481

**Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr** 2022, 23253, 61223,69489

**Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr** 43108, 55621, 55733, 63572, 73376, 87208, 94460, 95184, 101767, 107394,

**Wygrane po 2.000 zł padły na Nr Nr** 1323, 6214, 6300, 6986, 10594, 13706, 16840, 25709, 26312, 27959, 29978, 31036, 33204, 43102, 46738, 48730, 59669, 62379, 62630, 74984, 78547, 78595, 79441, 81184, 81724, 90993, 94261, 98471, 103488, 104251, 105985, 108104, 114953

**Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr** 3676, 4399, 5219, 5413, 6009, 6760, 7161, 7342, 9919, 10107, 10577, 11336, 15035, 15481, 15717, 18244, 18958, 19280, 20623, 21298, 26545, 29862, 31133, 32692, 33584, 34595, 37074, 37721, 38089, 38131, 41928, 44613, 44926, 45358, 45417, 45511, 49138, 49635, 50521, 50850, 51338, 51386, 51541, 51641 54584, 57077, 60234, 60372, 61841, 66748, 71781, 73529, 74553, 75063, 76907, 77289, 79499, 80847, 81051, 82172, 82583, 83690, 84044, 84697, 85824, 87775, 88316, 88542, 88665, 91502, 91594, 94220, 94369, 94519, 95595, 96495, 97479, 97712, 98235, 99041, 100132, 101705, 102144, 102413, 102865, 103385, 104516, 107897, 109881, 114373, 115300, 116700, 116731, 117291, 118621, 119840.


**Dyrekcja MHD Art. Spoż. w Gdyni**

podaje do wiadomości, że **półhurtowa sprzedaż ziemniaków** na okres zimowy 1955/56 będzie się odbywała w następujących sklepach:

| | | |
|---|---|---|
| **Śródmieście** | **Sklep nr 1** | **ul. Świętojańska 23** |
| „ | „ nr 18 | ul. Krasickiego 23 |
| **Wzg. Nowotki** | „ nr 58 | ul. Ujejskiego 35 |
| „ | „ nr 7 | ul. Batal. Chłopskich 24 |
| **Grabówek** | „ nr 8 | ul. Czerw. Kosynierów 99 |
| „ | „ nr 67 | ul. Podgórna 10a |
| **Oksywie** | „ nr 14 | ul. Muchowskiego 6 |
| **Obłuże** | „ nr 17 | ul. Rzemieślnicza 73 |
| **Chylonia** | „ nr 66 | ul. Kartuska 12 |
| **Orłowo** | „ nr 26 | ul. Pl. Górnośląski 8. |

2291-K